

Sygn. akt V KK 559/20

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2021r.

sprawy **D. K.**

skazanego za czyn z art. 200§1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 9 czerwca 2020r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego w części wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 18 grudnia 2019r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów kasacji należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do ziszczenia się bezwzględnej przesłanki odwoławczej określonej w art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Nie doszło też do naruszenia art. 40§1 pkt 7 k.p.k., choć w składzie sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu odwoławczym zasiadali sędziowie, którzy uprzednio zasiadali także w składzie sądu, który uchylił orzeczenie Sądu Rejonowego w K. wydane w sprawie VI K (...), lecz nie byli oni sędziami, których orzeczenie uchylił sąd wyższej instancji i przekazał temu sądowi do ponownego rozpoznania – jak wymaga tego wskazany przepis.

Uzasadniając ten zarzut kasacji obrona wskazała, że „*pomimo zagwarantowanych ustawą uprawnień Sądu II Instancji do wskazania wytycznych dla Sądu I Instancji, zdaniem skarżącego Sąd w powyższej sprawie na rozprawie w dniu 23.05.2017r. wyraził tym samym swój pogląd co do sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd Okręgowy obecnie, w zaskarżonym wyroku z dnia 9.06.2020r., nie zweryfikował spełnienia swoich wytycznych ujętych w uzasadnieniu wyroku z dnia 23.05.2017r., a wręcz dysponując tym samym materiałem dowodowym zaprzeczył swoim poprzednim ustaleniom co do sprawstwa oskarżonego oraz diametralnie zmienił swoje stanowisko co do wiarygodności i rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej. To wprost wpłynęło w ocenie skarżącego na bezstronność w rozpatrywaniu tej sprawy*”.

Powyższa argumentacja sugeruje jednak naruszenie art. 41§1 k.p.k., nie zaś art. 439§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 40§1 pkt 7 k.p.k.

Do ewentualnego uchybienia art. 41§1 k.p.k. mógłoby jednak dojść wyłącznie wówczas, gdyby Sąd Odwoławczy, uchylając wyrok Sądu Rejonowego w K. w sprawie VI K (...), określonym poglądem związał Sąd I instancji, względnie, gdyby w stanowczy sposób dał wyraz zapatrywaniu co do winy oskarżonego.

Należy rozróżnić sytuację, gdy Sąd dopatruje się i wykazuje wady w rozumowaniu Sądu I instancji, w tym stwierdza, że jest ono dowolne lub nieuzasadnione, a kiedy przedstawia własny pogląd na sprawę. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z tą pierwszą sytuacją.

Sąd Odwoławczy, orzekając w sprawie IV Ka (...), w uzasadnieniu orzeczenia wskazał na uchybienia procesowe Sądu I instancji, który rozpoznawał sprawę po raz pierwszy (sygn. akt VI K (...)) i wątpliwości, jakie stwarzała bardzo pobieżna ocena niepełnego materiału dowodowego dokonana przez ten Sąd. Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom obrony, nie przedstawił własnego poglądu na kwestie sprawstwa D. K., ale zwrócił uwagę na wady przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego, brak elementarnej oceny materiału dowodowego oraz rażącą rozbieżność pomiędzy częścią dyspozytywną wyroku, a poczynionymi ustaleniami faktycznymi. W związku ze stwierdzeniem wskazanych uchybień, Sąd II instancji wskazał na konieczność przeprowadzenia przy ponownym rozpoznaniu sprawy wymienionych przez ten Sąd dowodów i poddania uzupełnionego materiału dowodowego wnikliwej i rzetelnej ocenie, odpowiadającej wymaganiom art. 7 k.p.k.

Sąd Rejonowy w K., rozpoznając sprawę ponownie (sygn. akt: II K (...)), zadośćuczynił w pełni zaleceniom Sądu Odwoławczego, dopuścił szereg nowych dowodów i przeprowadził postępowanie dowodowe zwracając szczególną uwagę na okoliczności budzące wątpliwości Sądu Okręgowego. W uzasadnieniu orzeczenia dokonał on szczegółowej analizy materiału dowodowego, bezpośrednio odnosząc się także do problemów podniesionych w orzeczeniu Sądu Odwoławczego w sprawie IV Ka (...). Sąd Rejonowy, rozpoznając sprawę ponownie, uniknął zatem uchybień stwierdzonych przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, zaś sposób jego procedowania i uzasadnienie zapadłego orzeczenia nie dały Sądowi Odwoławczemu podstaw do ich kwestionowania.

Tym samym zapatrywania Sądu Okręgowego w sprawie IV Ka (...), dotyczące sposobu procedowania sądu rozpoznającego sprawę po raz pierwszy, straciły na aktualności, bowiem

materiał dowodowy w sprawie został uzupełniony i należyte oceniony. Skutkiem powyższego wszelkie wątpliwości podniesione w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 maja 2017r. zostały rozwiązane. W tym stanie rzeczy, nie sposób zarzucać członkom składu sędziowskiego braku bezstronności przy rozpoznawaniu sprawy.

Ponadto, sam brak bezpośredniego wyrażenia przez Sąd Okręgowy zweryfikowania spełnienia wytycznych ujętych w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie IV Ka (...) nie oznacza, że Sąd tego nie skontrolował, tym bardziej w sytuacji, gdy to Sąd Rejonowy w K. w sporządzonym uzasadnieniu wyroku z dnia 18 grudnia 2019r. odniósł się do kluczowych problemów dostrzeżonych w toku ówczesnej kontroli instancyjnej.

Zarzuty sformułowane w pkt 4 i 5 kasacji wymagają wspólnego omówienia. W zarzucie z pkt 4 obrona wskazała na naruszenie art. 185a§1 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ustęp 2 i art. 45 ustęp 1 Konstytucji RP i art. 6 ustęp 3 litera 3c i d Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności, natomiast w kolejnym zarzucie na naruszenie m.in. art. 170§1 pkt 5 k.p.k. W obu przypadkach przedmiotem zarzutów jest oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie pokrzywdzonej W. S.

Odnosnie zarzutu z pkt 4, jak słusznie wskazał już Sąd I instancji, procedura przesłuchania świadka przewidziana w art. 185a§1 k.p.k. w ogóle nie miała zastosowania w stadium procesu z okresu, gdy rozpoznawany był przedmiotowy wniosek obrońcy, gdyż wówczas pokrzywdzana była już pełnoletnia. Powyższe czyni zarzut kasacyjny postawiony w tym zakresie bezzasadnym.

Podobnie należy ocenić zarzut postawiony w pkt 5, nie z tego względu jednak, że przesłuchanie pokrzywdzonej było niedopuszczalne procesowo, lecz dlatego, że obrona nie wskazała w istocie na jakie okoliczności W. S. miałyby być ponownie słuchane.

Kwestia oceny rozbieżności w zeznaniach świadków, którą uzasadniono tezę dowodową, nie jest bowiem przedmiotem postępowania dowodowego, lecz jest jego następstwem i należy do wyłącznej kompetencji Sądu.

Co zaś najistotniejsze, obrona nie wiąże zaistniałego ewentualnego uchybienia procesowego w tym zakresie z wpływem na treść wydanego w sprawie wyroku, co nie pozwala na uznanie zasadności takiego zarzutu kasacyjnego.

W zakresie zarzutu z pkt 6 kasacji rację ma jej autor, że Sąd Okręgowy rozpoznał omawiany zarzut w sposób lakoniczny, niemniej jednak trafnie wskazał, że obrona i w tym wypadku nie wykazała, że zaniechanie przeprowadzenia wnioskowanych dowodów z przesłuchania świadków I. G. i S. K. miałyby jakiegokolwiek wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Przytoczone przez obronę we wnioskach dowodowych okoliczności nie wskazywały, by I. G. czy S. K. miały jakąkolwiek wiedzę na temat zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Za słuszne należy też uznać twierdzenie Sądu Rejonowego (k. 400v), że ewentualne działania matki pokrzywdzonej nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. M. S. nie kryła, że rozważała złożenie wniosku o odszkodowanie na rzecz córki – którego, co warto odnotować, nie złożyła (k. 343v), a jej postępowanie w toku sprawy nie wskazywało, by chciała ona w sposób niezgodny z prawem pozyskać dowody na niekorzyść

skazanego. Twierdzenie obrony o materialnym podłożu intencji matki pokrzywdzonej są zbyt daleko idące, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i ostateczny przebieg postępowania.

Niezasadny jest także zarzut z pkt 7 kasacji, dotyczący błędnego uznania za miarodajną opinię biegłego S. i nieuznania za opinię prywatną opinii sporządzonej przez lekarza Z. Z.

Wbrew twierdzeniom obrony, okoliczności wynikające z obydwu opinii biegłych: psychologa – seksuologa W. Ś. oraz lekarza seksuologa R. S., jak również dokumentacji medycznej sporządzonej przez lekarza Z. Z., nie zostały przez Sąd rozpoznający sprawę pominięte, ale podlegały ocenie tego Sądu, której prawidłowość została z kolei poddana kontroli Sądu Odwoławczego.

Sąd Odwoławczy wskazał, dlaczego nie uznał dokumentów sporządzanych przez dr Z. Z. za opinię prywatną i jak wynika z wyводу przeprowadzonego na stronie 13 uzasadnienia, zadecydowały o tym poruszane w nich treści nie odnoszące się w żadnej mierze do wiedzy medycznej, a powielające jedynie stanowisko procesowe skazanego i zawierające ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonej oraz opinię co do prawdopodobieństwa zaistnienia zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Niewątpliwie takie oceny należą do gestii sądu rozpoznającego sprawę, nie zaś do lekarza prowadzącego terapię skazanego.

Ocenę charakteru dokumentacji sporządzanej przez dr Z. Z. należało uznać za właściwą. Także zapatrywania Sądu Okręgowego co do pozostałych sporządzonych w sprawie opinii biegłych są zasadne.

Bardzo istotna w omawianym zakresie jest ustna uzupełniająca opinia biegłego R. S., złożona w toku rozprawy w dniu 13 maja 2019r. Wówczas biegły odniósł się do wszelkich zgłaszanych przez obronę - już na tym etapie postępowania - wątpliwości co do charakteru stwierdzonej u skazanego pedofilii, a także do opinii psychologa – seksuologa i dokumentacji pozyskanej od lekarza Z. Z. Biegły wskazał na niejasności i sprzeczności w nich występujące, a także opisał szczegółowo na jakiej podstawie i z jakich przyczyn podtrzymał sporządzoną opinię, w tym, dlaczego zdiagnozował u skazanego pedofilię właściwą, a dlaczego wykluczył zastępczą. W sposób logiczny i przekonujący uzasadnił on także, czemu niezasadne było na ówczesnym etapie postępowania przeprowadzanie badań z żoną skazanego i jakie znaczenie oraz w jakich okolicznościach mogła mieć treść wywiadu środowiskowego.

Uzupełniająca opinia biegłego zadośćuczyniła wytycznym Sądu Odwoławczego sformułowanym w sprawie IV Ka (...) i tym samym rozwiązała wątpliwości co do zakresu materiału dowodowego pomocnego przy identyfikacji istniejących u skazanego zaburzeń oraz stwierdzenia ich charakteru.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia o charakterze rażącym, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.